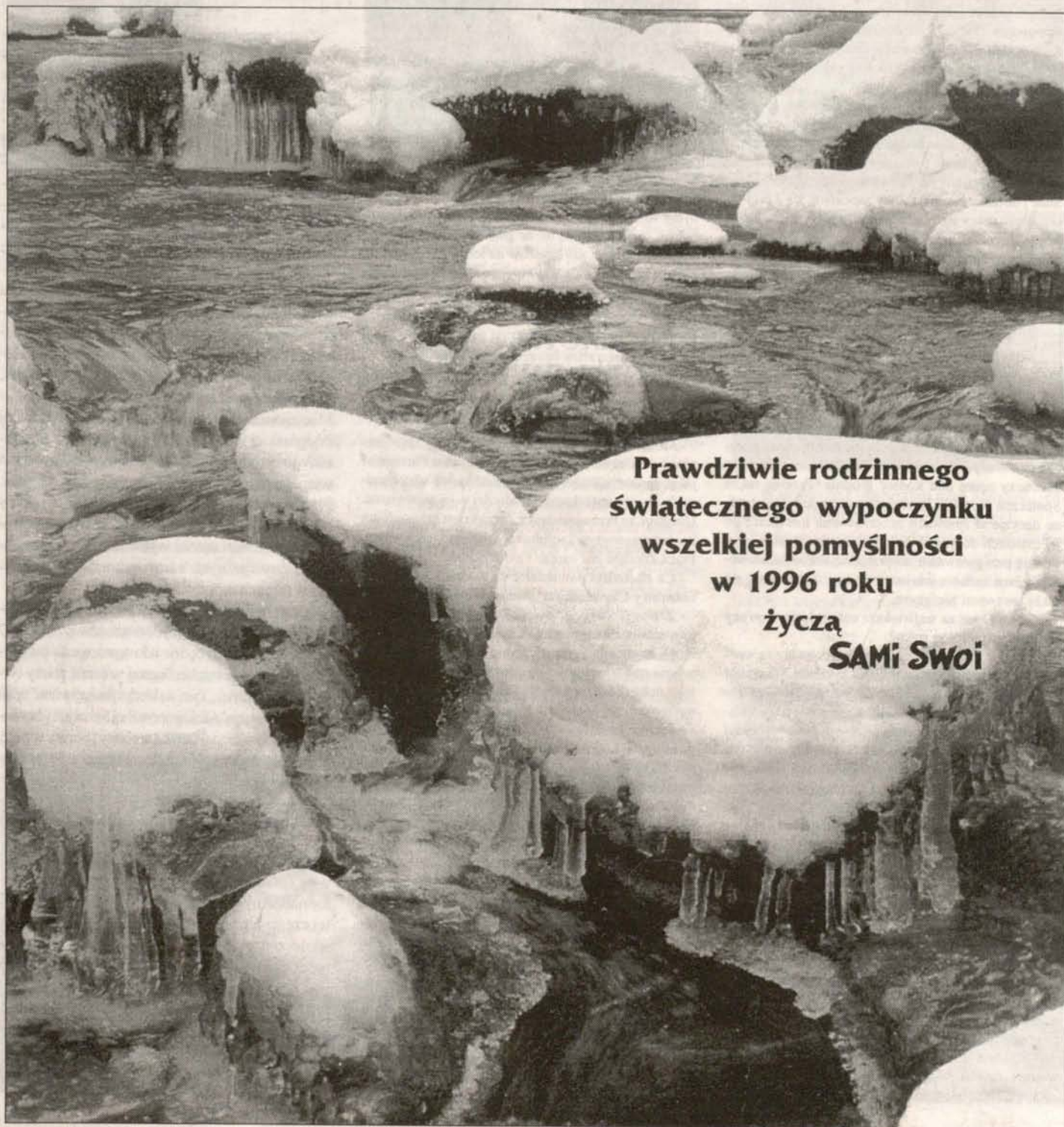


SAMi Swoi



MIESIĘCZNIK LOKALNY LUBOMIERZA

Nr 34 • grudzień 1995 • ISSN 1233-3093 • cena 1,00 zł (10000 ZŁ)



Prawdziwie rodzinnego
świątecznego wypoczynku
wszelkiej pomysłności
w 1996 roku
życzą
SAMi Swoi

Z ŻYCIA RADY GMINY I MIASTA

- Proszę o Twoją wizytówkę.

- Jestem radnym drugiej kadencji, od 4 lipca 1994 roku przewodniczącym RGIM Lubomierz, w poprzedniej kadencji byłem członkiem Zarządu, obecnie uczestniczę w jego posiedzeniach ale bez prawa głosu. Jestem mieszkańcem Pławnej Górzej, z zawodu radio-technikiem, obecnie gospodaruję na 20 ha ziemi. Jestem członkiem Prezydium Rady Wojewódzkiego Związku Kółek i Org. Rol. w Jeleniej Górze i członkiem Rady Nadzorczej OSM w Zgorzelcu. W biurze przewodniczącego Rady dyżuruję zawsze w poniedziałki od 10.00 do 14.00. Można zwracać się do mnie ze wszystkimi sprawami związanymi z miastem i gminą.

- A teraz proszę o wizytówkę Rady.

- Zgodnie z Ustawą samorządową w naszej gminie jest 18 radnych. Istnieją cztery stałe Komisje Rady - Finansowa i Planowania, której przewodniczącym jest Mieczysław Środa; Komisja Wsi, budownictwa i Ochrony Środowiska - Bożena Mulik; Komisja Sfery Budżetowej, Gospodarcza i Przestrzegania Prawa - Grażyna Kunysz; Komisja Rewizyjna - Tadeusz Sułkowski.

- Nad czym obecnie Rada pracuje?

- Głównym tematem Sesji grudniowej będzie zapoznanie się z projektem budżetu na 1996 rok oraz przedstawienie projektów planu pracy Rady i poszczególnych Komisji Rady na pierwsze półrocze 1996 roku. Stałe i doraźne Komisje Rady zapoznały się z projektem planu pracy Rady i opracowały propozycje planu pracy poszczególnych Komisji. Na Sesji 27 grudnia powinna być podjęta uchwała w sprawie przyjęcia planów pracy. Doraźna Komisja d/s reorganizacji Zakła-

O PRACY RADY GMINY I MIASTA Z JEJ PRZEWODNICZĄCYM, BRONISŁAWEM DOWGIAŁOWICZEM

du Budżetowego GKIM w Lubomierzu przygotowuje wnioski zmierzające do poprawy kondycji finansowej zakładu i usprawnienia jego działalności. Komisja zakończy pracę pod koniec grudnia. Pracuje także Społeczna Komisja Mieszkaniowa podejmując trudne decyzje w sprawach przyznawania mieszkań, po jej ostatnich decyzjach była tylko jedna interwencja. Trwają przygotowania do przejścia szkół podstawowych jako zadania własnego gminy. Zajmujemy się także sprawami bieżącymi.

- Co uważasz za największe osiągnięcie w pracy Rady w mijającym roku?

- Uważam, że wszystkie decyzje i uchwały są ważne, ale najtrudniejszą i najdłuższą trwającą był wybór burmistrza. Jestem też zadowolony z tego, że wreszcie prawidłowo funkcjonuje miejskie targowisko, ustabilizowała się też sprawa funkcjonowania miejskiej oczyszczalni ścieków i można liczyć, że w najbliższych dniach zostaną zakończone dodatkowe prace przy budowie separatora ścieków. Na duże trudności i rozbieżności napotkała uchwała w sprawie czynszów mieszkaniowych. Zdania były bardzo podzielone i trudno było pogodzić interes gminy i najemców. W ślad za uchwałą o czynszach mieszkaniowych powstała uchwała o zasadach i sposobie zbycia nieruchomości mieszkalnych. Rada prawie jednomyślnie stworzyła dość dogodne, moim zdaniem, warunki dla wszystkich najemców mieszkań, którzy zamierzają je wykupić. Jestem zadowolony z niezłej frekwencji radnych podczas Sesji RGIM. Jest ona lepsza od tej z poprzedniej kadencji. Prace poszczególnych Komisji oceniam także bardzo pozytywnie, a wszystkie sprawy i problemy są poprzedzone dokładną, wnikliwą analizą.

- Co sprawia Ci największe trudności jako przewodniczącemu Rady?

- Uważam, że jest jeszcze za mało zaufania między

SPOKOJU I POKOJU
między Rodzinami i sąsiadami;
wzajemnego zrozumienia i porozumienia
w 1996 roku
życzy wszystkim mieszkańcom gminy Lubomierz
burmistrz Olgierd Poniżnik



poszczególnymi radnymi. Pocięszam się jednak tym, że na początku było jeszcze gorzej. Myślę, że w drugiej połowie kadencji nastąpi większa konsolidacja radnych. Nie chciałbym także, żeby kiedykolwiek jeszcze istniał podział na radnych ze wsi i z miasta. Godząc się na to stanowisko liczyłem się z tym, że trudności będą występowały. Gdyby ich zabrakło, byłby to sygnał, że dzieje się coś złego. Największą jednak trudnością jest to, że gminom przybywa obowiązków, ubywa zaś środków na ich realizację.

- Jak układa Ci się współpraca z Zarządem Gmi-

ny i Miasta?

- Mogę występować tylko w imieniu Rady i ją reprezentuję na zewnątrz. Jeżeli przedstawiam Zarządowi jakąś sprawę zgłoszoną przez mieszkańca lub organizację, to nie napotykam na trudności w jej załatwieniu. Uważam, że Przewodniczący Zarządu jest człowiekiem bardzo pracowitym i solidnym, zaradnym i aktywnym. Praca Zarządu jest bardzo czasochłonna.

- Co chciałbyś powiedzieć na zakończenie naszej rozmowy Czytelnikom „Samych Swoich”?

- Z okazji Świąt i Nowego Roku składam wszystkim serdeczne życzenia. Chciałbym też, żebyśmy mogli bardziej się poznawać nie tylko przy przedstawianiu spraw negatywnych, ale także dobrych. Chciałbym dokładniej znać wszystkie opinie społeczeństwa naszej gminy. Dlatego też wszystkich Czytelników serdecznie zapraszam w każdy poniedziałek do swego biura. W Lubomierzu jestem także codziennie rano.

Serdecznie dziękuję Ci za rozmowę. Życzę spełnienia wszystkich zamierzeń.

JAGA

Z Zarządu MiG Lubomierz

8 grudnia nasza redakcja została zaproszona na posiedzenie Zarządu MiG. Rozmawialiśmy na temat „Samych Swoich”. Oceniano naszą czteroletnią działalność. Miałam możliwość opowiedzieć o tym, jak powstaje gazeta, z jakimi problemami boryka się redakcja. Podczas wspólnej dyskusji postanowiliśmy powołać Radę Redakcyjną, w składzie której znajdą się przedstawiciele RMiG, Urzędu, szkół, organizacji politycznych, zakładów pracy. Zadaniem RR będzie pomoc w przygotowaniu makiety każdego wydania gazety. Już w najbliższym czasie redakcja

PROGRAM TURYSTYCZNEGO ZAGOSPODAROWANIA GMINY

Został przedstawiony przez inspektora d/s Turystyki MiG Lubomierz panią MARIOLĘ LA-SKOWSKĄ. Generalnie szansą na rozwój turystyki u nas jest powstanie jak największej ilości gospodarstw agroturystycznych. Planuje się spotkanie wszystkich chętnych do podjęcia takiej właśnie działalności i pokazanie im już funkcjonujących obiektów. Powstanie także katalog nieruchomości przeznaczonych na działalność turystyczną, ze zdjęciami, danymi technicznymi i opisami obiektów. Ma być zagospodarowany plac wokół basenu kąpielowego w Lubomierzu. Planuje się wprowadzenie ulg podatkowych dla wszystkich prowadzących działalność turystyczną. Wytyczone zostaną drogi rowerowe. Konieczne jest też przeprowadzenie remontu elewacji lubomierskiego kościoła, zabytkowych figurek, Domu Płóciennika, renesansowego dworku w Maciejowcu, zabezpieczenie wieży w Olesznej Podgórskiej i Pasieczniku, oznakowanie pomników przyrody. Właściwego zagospodarowania wymaga też park krajobrazowy w Maciejowcu. Plan turystycznego zagospodarowania gminy mówi też o powstaniu tu ośrodka informacji turystycznej, konieczności wydania folderu o atrakcjach turystycznych naszej gminy, uczestniczenia w targach turystycznych.

Muzeum Kargula i Pawłaka powstające pod patronatem naszej redakcji ma być otwarte 15 września 1997 roku. Dużą atrakcją będzie udostępnienie do publicznego zwiedzania bardzo bogatej w cenne zbiory wystawy historycznej „Tym się kiedyś posługiwano” znajdującej się w pracowni historycznej Szkoły Podstawowej w Lubomierzu. Plan jest ambitny i bogaty w treść. Nie wiadomo jeszcze, w jakim stopniu da się go zrealizować. Dużo zależy od środków finansowych.

wyśle odpowiednie listy z prośbą o nawiązanie współpracy. Zarząd zdecydował też, że redaktor naczelny gazety będzie mógł uczestniczyć w tej części jego obrad, która dotyczy spraw ogółu społeczeństwa. Dzięki temu informacje w naszej gazecie dotyczące pracy Rady MiG będą pełniejsze. W kolejnych wydaniach „Samych Swoich” przedstawię też Czytelnikom wszystkich Radnych, którzy opowiedzą o swym udziale w pracy Rady i nie tylko.

JAGA

„PODWÓJNOŚĆ JEST SZCZEGÓLNYM RODZAJEM MNOGOŚCI”
PAŃSTWO MIODKOWIE W LUBOMIERZU

10 listopada dostąpiliśmy niecodziennego zaszczytu goszczenia Państwa Teresy i Jana Miodków. Małżeństwem są od 27 lat. Pani Teresa z domu Taczanowska ukończyła lubomierskie Liceum Pedagogiczne. Profesora Jana Miodka nikomu nie trzeba przedstawiać. Przed spotkaniem z młodzieżą o gwarze uczniowskiej Państwo Miodkowie odwiedzili ZSzoIZ (dawne Liceum Pedagogiczne). Zdjęcie zony



zostało błyskawicznie zauważone przez wzruszonego małżonka.

Spotkanie z młodzieżą było niezwykle interesujące. Profesor powiedział między innymi: *Najmłodszy obywatel Lubomierza i okolic, wy nie wiecie, co to jest trud przechodzenia z gwary na język literacki. (...) Trochę żalujecie, że nie nosicie ze sobą żadnej gwary, bo co to jest za przyjemność dla serca kiedy można wrócić do gwary dzieciństwa*” i „*Trzeba się zastanowić, w jakiej sytuacji po jaką konstrukcję językową sięgać*”. Młodzi mieli dużo pytań. Oto niektóre z nich i odpowiedzi Profesora.

- *Jakim uczniem był Pan w szkole podstawowej?*

- Takim sobie, chciałem być dziennikarzem. Piątka z polskiego była lekka, bez wysiłku, z fizyki wyuczona.

- *Jakie zainteresowania przejawiał Pan będąc dzieckiem?*

- Piłka nożna. Spiewałem w chórze.

Dziś na mecze już nie chodzę, bo się boję. Dziś kibic ma nienawidzić, a mecz to ryzykowne słowo. Są słowa mocniejsze, nie byliśmy święci, ale nie przekraczało się pewnego tabu.

- *Czy ma Pan tremę przed kamerami?*

- Nie, na pewno więcej adrenaliny, ale nie peszę się. Studio telewizyjne, sala wykładowa nie powodują u mnie żadnej tremy. W piątki, kiedy prowadzę program na żywo o 18.40, to przy nim wycoczywam. Gorzej jest w gronie rodzinnym, podczas Wigilii, wesel, imienin, gdy mam wystąpić wśród najbliższych.

- *Czy zdarzają się Panu wpadki językowe?*

- Tak! Ludzka rzecz, człowiek czasem wpadnie.

- *Jakich sławnych ludzi Pan poznał?*

- Dwa razy dostałem Viktora. Są to ludzie głównie ze świata aktorskiego na przykład Gustaw Holoubek, prezydent Hawel był gościem mojego Instytutu, byłem u Lecha Wałęsy. Znam też Kazimierza Kutza, który pochodzi z Szopienic, gdzie pracował mój ojciec. Są to zwykli ludzie, niezwykle skromni, nieśmiali.

- *Pańska żona to Pani Miodek czy Miodkowa?*



- W dowodzie osobistym pani Miodek. Jednak pani Miodkowa brzmi naturalniej.

Profesor wpisał się do książki pamiątkowej w Muzeum Kargula i Pawlaka (p.zdjęcie poniżej) Po południu w Urzędzie odbyło się spotkanie z mieszkańcami miasta.

Tekst i zdjęcia: JAGA



Koleżanki i koledzy z klasy Pani Teresy



z cyklu: Powróćmy do dawnych lat

JAK DAWNIEJ W LUBOMIERZU NOWY ROK WITANO

Zbliża się zakończenie roku kalendarzowego 1995 a wraz z nim sylwestrowy wieczór. Większość ludzi, szczególnie tych młodszych, zastanawia się już dziś, jak spędzić tę jedyną w roku noc, aby jej przyjemne wspomnienie jak najdłużej pozostało w pamięci. Już od kilku tygodni ukazują się liczne oferty balów sylwestrowych. Wszystkie zapewniają, że u tego właśnie oferenta wieczór sylwestrowy będzie jedyny, niezastąpiony, najlepszy i w ogóle naj, naj, naj - jak wszystko w reklamie. Domy czasowe, domy kultury, hotele, restauracje, kawiarnie, kluby pełne będą bawiących się gości.

Ponieważ zaliczam się do starszej już generacji lubomierzan, pozwolę sobie powrócić pamięcią do dawnych lat, przypomnieć starszym a powiedzieć młodszym, jak to w Lubomierzu wyglądały zabawy sylwestrowe i inne. Większe zabawy odbywały się w sali koło stacji kolejowej lub w kinie, a mniejsze, bardziej kameralne w klubie. Później już też bawiono się w salach w internacie. Młodszemu pokoleniu z pewnością trudno będzie wyobrazić sobie zabawę taneczną bez głośno grającej muzyki, mikrofonów, wzmacniaczy, elektrycznych gitar, migających świateł i całej tej elektroakustyki zaangażowanej w dzisiejszą rozrywkę. Tego wszystkiego oczywiście nie było, a zabawy odbywały się i to jakie! Przez parę powojennych lat „orkiestrą” w Lubomierzu był PAN FALK, powszechnie nazywany Cajmerem ze swoją harmonią, często na skrzypcach wtórował mu pan MACIĄŻEK. Przypomnę tu, że po wojnie bardzo znana i lubiana była Orkiestra Taneczna Polskiego Radia pod dyrekcją Jana Cajmera. Później nieco utworzył się niestały jeszcze zespół z harmonią, skrzypcami, trąbką, fletem i perkusją. Na harmonii grał w tym zespole pan WITOLD RUDAK, listonosz z Chmielenia a perkusistą był PAN MIKOŁAJ KUCHCIAK. Reszta zespołu to panowie: LONGIN SPRAWKA - trąbka, LISOWSKI - skrzypce, DIDYK - flet i trąbka. Stopniowo pojawiały się coraz liczniejsze, już bardziej profesjonalne zespoły muzyczne. Najbardziej znany w Lubomierzu był zespół o nazwie „Krzaki”

W latach sześćdziesiątych i jeszcze siedemdziesiątych bardzo dużym powodzeniem cieszyły się bale sylwestrowe organizowane przez Komitet Rodzicielski, który wtedy był jeszcze wspólny dla Szkoły Ćwiczeń i Liceum Pedagogicznego. Były to już zabawy z prawdziwego zdarzenia. Odbywały się w dużej, udekorowanej sali teatralnej w internacie. Bufet był zawsze obficie zaopatrzony. Wielu z pewnością pamięta jeszcze te zabawy i wspomina je jako kulturalne, dobrze przygotowane i zorganizowane imprezy. Nie było nigdy nadużywania alkoholu i wynikających z tego nadużycia zakłóceń imprezy. Ponieważ na terenie szkoły i internatu obowiązywał bezwzględny zakaz spożywania alkoholu organizatorzy zabawy, czyli Komitet Rodzicielski za każdym razem musieli zwracać się do Kuratorium o pozwolenie na urządzenie zabawy, uzyskiwali je, ponieważ młodzieży podczas tego balu nie było w internacie oraz ze względu na szlachetny cel imprezy. Cały dochód był zawsze przeznaczony na Komitet Rodzicielski. A był on niemały, ponieważ całą imprezę przygotowywano zawsze w czynie społecznym. Praktycznie jedynym wydatkiem było opłacenie orkiestry. Przed każdą zabawą lub inną większą imprezą odbywało się zebranie organizacyjne, na którym rodzice zobowiązywali się do wykonania różnych prac związanych z przygotowaniem i samym przebiegiem imprezy. W wielu domach w Lubomierzu zaczynało się wtedy wielkie pieczenie różnego rodzaju ciast (z tortami włącznie) i mięs, gotowanie bigosu, flaków, galarety, przygotowywanie sałatek, kanapek, tatarów. Wszystko robiono przeważnie z własnych wiktuałów. Również z własnych materiałów robiono kotyliony, wymyślne papierowe czapki i korony.

W omawianym okresie funkcję przewodniczących Komitetów Rodzicielskich pełnili Panowie: ZBIGNIEW BRATEK (lata sześćdziesiąte) i JÓZEF ZIÓŁKOWSKI (do połowy lat siedemdziesiątych). Do aktywniejszych wtedy rodziców, spośród których niektórzy wchodził w skład Komitetu lub nawet jego prezydium należeli Państwo: PIETRYKIEWICZO-

WIE, KOLADOWIE, MATEUSIAKOWIE, LANGOWIE, ŻWIRBLIŃSCY, MACIĄŻKOWIE, KOKOSZKOWIE.

PANIE: MARIA BRATEK, MARIA ZIÓŁKOWSKA, JANINA KIRAGA, HELENA BEDNAREK, HELENA DOMINIK, Pani FRANCAZKOWA, KRYSZYNA CITOW, KUNEGUNDA ZACHARZEWSKA, ANTONINA LUKIAN, MICHALINA ZIMNA.

PANOWIE: MIECZYSLAW ŁAZARSKI, BRONISLAW KOZAK, MICHAŁ KISILICZYK, FELIKS SOBCZYŃSKI, MICHAŁ FERENSOVICZ, EMIL ZGŁOBICKI, CZESLAW WOLAK, JAN SIEMIANKOWICZ, EMIL KARKOSZKA oraz wielu jeszcze innych rodziców. Mimo, że dzieci w szkole nie mieli, radą i pomocą w sprawach kulinarnych służyli państwo BOGACZOWIE. Również Pani BRATKOWA prosiła często ojca, zawodowego kucharza do pomocy w przygotowaniu zabaw. Po każdej dochodowej imprezie odbywało się jej podsumowanie. Każdy skrupulatnie rozliczał się z uzyskanych wpływów.

Jak już wspominałem, zabawy organizowane przez Komitet Rodzicielski dawały duży dochód. Pieniądże te wydawano zgodnie z regulaminem, który dokładnie informował, na co mają być przeznaczone fundusze Komitetu Rodz. Przeważnie wydawano je na pomoce naukowe, instrumenty muzyczne, doposażenie pracowni i na nagrody książkowe, które wręczano wyróżniającym się uczniom na uroczystości zakończenia roku szkolnego. Pamiętam też, że z funduszy Kom. Rodz. zakupiono pierwszy w szkole i bodajże w Lubomierzu odbiornik telewizyjny. Był on wtedy dużą atrakcją. Na programy telewizyjne, które były nadawane tylko trzy razy w tygodniu przez kilka godzin po południu i wieczorem przychodzili nie tylko uczniowie, ale również ludzie z miasta. Organizowanie zabaw nie było oczywiście jedynym zadaniem Kom. Rodz., była to tylko jedna z form jego pracy. Dokładnie jego zadania określał Regulamin KR wydany przez ówczesne Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

Do czasu istnienia liceum pedagogicznego, to jest do roku 1970 szkoła podstawowa spełniała funkcję szkoły ćwiczeń i stanowiła wraz z liceum integralną całość. Był też wtedy jeden wspólny Komitet Rodzicielski. Mówiąc o pracy Kom. Rodz. podkreślić należy, że w dużym stopniu przyczyniły się one do integracji rodziców. Poza tym wspólnie ze szkołą organizowane imprezy (nie tylko bale sylwestrowe, ale również bale maturalne, Dzień Nauczyciela, studniówki, półmetki i wszystkie inne młodzieżowe zabawy) przyczyniły się do zacieśnienia więzów szkoły z rodzicami. Niektórzy rodzice pomagali wychowawcom w czasie wycieczek szkolnych, na które wyjeżdżali z klasą w charakterze opiekunów. Kończąc to krótkie wspomnienie o Komitetach Rodzicielskich przy lubomierskim zakładzie kształcenia nauczycieli należałoby wymienić przynajmniej nazwiska ich przewodniczących. Byli to PANOWIE: ZBIGNIEW BRATEK, JÓZEF ZIÓŁKOWSKI, FERDYNAND MAĆKÓW oraz PANIE: MARIA PAŠKO, ANNA SZAFERT. Aktualnie, od 1993 przewodniczącym jest Pan MIECZYSLAW GRABOWICZ. Nie jest to jeszcze pełna lista. Na razie trudno ustalić nazwiska najwcześniejszych przewodniczących. Nie zorientowanym należy się informacja, że dwa lata temu, w 1993 roku zmieniono nazwę Komitetu Rodzicielskiego na Radę Rodziców.

Oprócz Kom. Rodz. współpracowały ze szkołami zakłady opiekuńcze. Takim zakładem dla Liceum Pedagogicznego był przez długie lata Państwowy Ośrodek Maszynowy, później przez parę lat Spółdzielnia Kółek Rolniczych i znowu POM pod zmienioną już nazwą Kombinat Rolno Przemysłowy. Zakład opiekuńczy współpracując z Samorządem Robotniczym umożliwiał szkole zwiedzanie zakładu, hospitowanie niektórych cykli produkcyjnych zbliżonych do czynności wykonywanych w kółkach zainteresowań. W ramach kształcenia politechnicznego uczniowie zapoznawali się z techniką obróbki metali, zasadami bhp oraz organizacją pracy. Oba



zakłady pomagały szkole między innymi poprzez dostarczanie środków transportu na dowóz opału, dowożenie młodzieży na praktyki pedagogiczne oraz fundowanie części nagród. Najbardziej jednak utkwily wszystkim w pamięci liczne wtedy bliższe i dalsze wycieczki szkolne. Oba zakłady opiekuńcze POM i SKR dysponowały autobusem, który udostępniały Szkole Ćwiczeń i LP. Prawie każda szkoła podstawowa "zaliczyła" wtedy Świeradów, Szklarską Porębę, Jelenią Górę i Cieplice, gdzie było Muzeum Ornitologiczne, Karpacz z kościółkiem Wang i wejściem na Śnieżkę. Dalsze wycieczki to wyjazdy w Góry Stołowe, do Wrocławia, Krakowa, Zakopanego i innych miejscowości. Te bliższe wyjazdy nie zawsze odbywały się autobusem. Czasem musiał wystarczyć kryty samochód ciężarowy z ławkami do siedzenia, a w kilku wypadkach był to po prostu samochód pogotowia technicznego. Od wygod podróży bardziej liczyła się odbyta wycieczka.

I tak to przy okazji wspomnień zabaw sylwestrowych nadarzyła się okazja odtworzenia (w zarysie tylko) jeszcze jednej karty historii naszego lubomierskiego Zakładu Kształcenia Nauczycieli - pracy Komitetów Rodzicielskich i zakładów opiekuńczych. Na podstawie wspomnień własnych oraz kilku rodziców napisał

STANISŁAW NOWOTTNY

DAWNY KOMBINAT ROLNO-PRZEMYSŁOWY DZIŚ

Odwiedziliśmy dawny KRP w Lubomierzu. O rozmowę poprosiliśmy Jana Wałkowskiego Likwidatora Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w Lubomierzu.

- Prosimy przedstawić się czytelnikom „Samych Swoich”.

- Jan Wałkowski rodem z Dolnego Śląska, mieszkaniec Lubomierza, od 1 lipca 1994 roku do 31 października 95 jako Tymczasowy Zarządca GRSP Lubomierz, od 1 listopada 1995 roku jako Likwidator Gospodarstwa Rolnego i administrator zasobów mieszkaniowych będących w dyspozycji byłego PGR Olszyna, Lubomierz, Barcinek, Rybnica, Siedlęcín, Wojanów i Bukowiec.

- „Z dniem 31.10.1995r. uznaję za zlikwidowane Gospodarstwo Rolne Skarbu Państwa W Lubomierzu powołane Zarządzeniem nr 844/93...” - podpisał Dyrektor Oddziału Wiesław Dominik - to fragment pisma skierowanego do Pana. Co się z tym wiąże?

- Dalej następuje rozdysponowanie majątku poprzez sprzedaż, dzierżawę.

- A co z załogą?

- Część załogi, być może przejdzie do dzierżawców, część do administracji zasobami mieszkaniowymi, pozostali muszą skorzystać z zasiłku dla bezrobotnych. Obecnie wszyscy, to znaczy czterdzieści osób otrzymali wypowiedzenia do końca lutego (od 1 grudnia), później będą pobierać zasiłek dla bezrobotnych jeśli nie znajdą sobie pracy.

- Administracja zasobami mieszkaniowymi, jak to będzie wyglądało w praktyce?

- Nie potrafię dziś określić jasnej sytuacji, jak ma to administrowanie wyglądać gdyż będzie to około 700 do 800 mieszkań.

- A co z długami byłego KRP, o których tak dużo się mówiło?

- Zakład Budżetowy został spłacony. Dług powstały za czasów Kombinatu w stosunku do Urzędu wszedł do bankowego postępowanie ugodowego. Wszystkie długi zostaną spłacone.

- Czy byli pracownicy KRP tworzą jakieś spółki?

- Tak. Spółka Pracownicza powstała na bazie głównego warsztatu, pracownicy wydzierżawili 400 ha ziemi i 15 pracowników zajmuje się teraz spawaniem elementów, toczeniem. 120 i 140 ha ziemi uprawia kolejnych dwóch byłych pracowników KRP.

- Co jeszcze można kupić u was?

- Do końca grudnia czynna jest stacja diagnostyczna, potem „idzie” do sprzedaży, wyceniona na 500 milionów zł (z budynkiem i działką). Istnieje możliwość rozłożenia zapłaty na raty, nawet na okres dziewięciu lat. Na początek trzeba wpłacić 20% wartości. Suszarnię wyceniono na 4 miliardy zł. CPN również przeznaczony jest do sprzedaży za 320 milionów zł. Jego pojemność to 180 tys l paliwa. Przetarg odbędzie się w lutym.

Budynki po owczarni w Pławnej też czekają na nabywcę. Do sprzedaży szykuje się też budynki po tuczarni trzody chlewnej w Lubomierzu.

Wyceniony zostanie też warsztat samochodowy.

- A co stanie się ze sprzętem rolniczym?

- Część jest wydzierżawiona, reszta sprzedana na przetargach.

- Jaki będzie los budynków mieszkalnych w Oleszej Podgórskiej?

- Dwa bloki mieszkalne w stanie surowym zamkniętym są do kupienia. W każdym z nich znajdują się mieszkania dla 6 rodzin. Łączna powierzchnia użytkowa jednego bloku wynosi 480 m kwadr. Każdy z budynków wyceniono na 600 mln starych zł, ale obecną cenę obniżono do 250 mln zł. Istnieje możliwość nabycia budynków za 20% tej kwoty, z rozłożeniem reszty na dziewięć lat przy oprocent-

ANEKS

do artykułu pt. "Drugi dom"

W artykule „Drugi dom” w poprzednim numerze „Samych Swoich” przedstawiłem nasz internat raczej z historycznego punktu widzenia. Przypomniałem kierowników, wychowawców i innych jego dawnych pracowników. Artykuł należy uzupełnić informacją, że aktualnie w internacie zatrudnione są tylko dwie wychowawczynie. Są to Pani: Mariola Ogoniek (od 1.IX. 1991 r) oraz Barbara Urbanowicz (od 1.IX. 1990 r). Pani Urbanowicz już wcześniej (w latach 1967-69 była wychowawczynią na połowie etatu.

STANISŁAW NOWOTTNY

Od redakcji: Wspomnień dotyczących lubomierskiego żeńskiego internatu jest wiele. Tych, wszystkich (dziś już mężczyźni), którzy pamiętają, jakich używali sposobów, żeby spotkać się z ukochaną mieszkającą w internacie proszę o spisanie swych młodzieńczych wspomnień i przekazanie ich do redakcji. Wydrukowane w naszej gazecie będą z pewnością ciekawą lekturą dla wszystkich. Czekamy na listy lub odwiedziny w naszej redakcji.



townianu wynoszącym 12,5 punktów rocznie. Zainteresowani propozycjami proszeni są o kontakt z Sekcją Terenową AWRSP w Jeleniej Górze, ul. Krótka 12, tel. 254-88.

- Dziękujemy za rozmowę.

JAGA i Mirek. (tekst nieautoryzowany)

Zarząd Gminy i Miasta w Lubomierzu zaprasza do uczestnictwa

w II przetargu ustnym nieograniczonym

w przedmiocie zbycia obiektu budowlanego (skup żywca) w obrębie działki nr 226/3 o powierzchni 901 m² położonego w Pasieczniku. Zgodnie z projektem planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Lubomierz przedmiotowa nieruchomości przeznaczona jest prowadzenie działalności usługowej. Przetarg odbędzie się 22 grudnia 1995 roku o godzinie 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu. Ceną wywoławczą jest kwota 6.059,61 zł

Wadium należy wpłacić w kasie UGiM w Lubomierzu najpóźniej do godziny 9.00 w dniu przetargu w kwocie równej 10% ceny wywoławczej, tj. 606 zł. Bliższe informacje można uzyskać pod nr telefonu 133-166 w Lubomierzu.

Przewodniczący Zarządu Gminy i Miasta
w Lubomierzu mgr Olgierd Poniznik

Zakład Przemysłu Drzewnego w Lubomierzu

uprzejmie informuje, że prowadzi
sprzedaż wiązek podpałowych.

Aktualna cena wiązki - 60 gr+ 22% vat.
W przypadku chwilowego braku wszelkie zamówienia realizujemy w ciągu kilku dni.
Dowóz na terenie miasta bezpłatny.



Lubomierskie To i Owo



UZUPEŁNIENIA

do turystycznych „Samych Swoich”

NIESZCZĘSNE TORY

W księdze pamiątkowej z 1928 roku na początku powieści o Lubomierzu nadmieniono, że w pobliżu dworca kolejowego, już na gruncie Olesznej Podgórskiej znajduje się czworokątna wieża zwana Mysią Wieżą, najstarsza budowla minionych czasów. Na pewno już w roku 1200 był tu kościół, który gromadził parafian twierdzy Miłęcice, a przed tym jako kościół zamkowy, także parafian Olesznej Podgórskiej. Właścicielami tej twierdzy na początku 13 wieku był ród szlachecki von Liebenhal. Kiedy budowano kolej żelazną konieczne stało się wyburzenie części kościoła. Od tego czasu, co rok dochodziło do tragicznych, śmiertelnych wypadków, na torach ginęli ludzie zarówno za czasów Niemców i także po wojnie.

LUBOMIERZ W ŚWIECIE

Miejscowość Lubomierz można spotkać prawie na całym świecie i tak: w powiecie Niderbarnim prowincji Brandenburg są aż trzy miejscowości Liebenhal, w obecnym województwie olsztyńskim i gdańskim, w Czechach na Morawach, w Rosji, USA dzięki niemieckim kolonistom, którzy się tam osiedlili.

BOMBA W KOŚCIELE INACZEJ

W styczniu 1945 roku przyszyły pierwsze kolumny Niemców cywilów z poznańskiego. Front zbliżał się coraz bardziej. 15 lutego nad Lubomierzem odbyła się silna walka powietrzna samolotów. Ludność musiała ewakuować się w stronę Gryfowa. Wówczas Lubomierz miał 1600 żołnierzy, parę baterii przeciwlotniczych i węgierskich rekrutów. Lwówek był już pod ostrzałem Rosjan. Lubomierz na razie był chroniony przez wroga. W 1943 r. jeszcze w Kaplicy Szkaplerznej Kościoła Katolickiego przechowywano cenne obrazy Willmana, które miano przetransportować do Karpacza. Ostatni transport z obrazami miał odjechać 28 marca 1945 roku.

Przed placem przy Kościele stał duży samochód ciężarowy, gdy pokazały się dwa samoloty zwiadowcze. Samochód odjechał, a w 20 minut później jeden bombowiec zrzucił bombę, która przebiła dach, belkowanie i sufit przed chórem organowym, zniszczony został także żyrandol, lawki. Bomba nie eksplodowała, leżała na kupie gruzu w kościele. Była wówczas Środa Popielcowa. Następnie bombę przepołowiono i przeniesiono na piasek do Golejowa, gdzie ją zdetonowano. Fachowcy z Lubomierza tj dekarz, stolarz i majster budowlany doprowadzili sufit do poprzedniego wyglądu.

STANISŁAWA GWÓŹDŹ

CHOROBA NIE WYBIERA

Dziś kilka danych statystycznych zaczerpniętych z „Atlasu umieralności na nowotwory złośliwe w województwie jeleniogórskim w latach 1982-1994” pod redakcją Pawła Dittmanna.

Nowotwory złośliwe są drugą, po chorobach układu krążenia, przyczyną zgonów w Polsce. W ciągu ostatnich 20 lat liczba zachorowań na nowotwory wzrosła o ponad 60%, przy czym wśród mężczyzn wzrost ten był prawie dwukrotnie większy niż wśród kobiet. W populacji mężczyzn najwięcej jest zgonów spowodowanych nowotworami złośliwymi: tchawicy, oskrzeli i płuc oraz żołądka, zaś wśród kobiet najczęstszą przyczyną zgonów są nowotwory złośliwe: sutka, żołądka, tchawicy, oskrzeli, płuc, szyjki macicy. Biorąc pod uwagę średnioroczne współczynniki umieralności w województwie jeleniogórskim w latach 82-94, gmina Lubomierz zajmuje przedostatnie miejsce pod względem umieralności mężczyzn ze współczynnikiem 157,51 na 100000, oraz 29 pozycję w tabeli umieralności kobiet. Tutaj współczynnik wynosi 115,59 (na 100 000). Aby obraz był pełniejszy dodam, że wykazy obejmują 36 gmin naszego województwa. Najwięcej mężczyzn na nowotwory złośliwe umiera w Kowarach, Wojcieszowie, Gryfowie i Szklarskiej Porębie - kobiet w Kowarach, Wleniu, Lwówku Śl. i Jeleniej Górze. Na szóstym miejscu sklasyfikowano mężczyzn z naszej gminy z powodu umieralności na gardło, na pierwszym!!! z powodu nowotwora złośliwego jelita cienkiego łącznie z dwunastnicą oraz tarczycy, na trzecim - jąder.

Na drugim miejscu z powodu umieralności na nowotwór złośliwy jamy nosowej, zatok przynosowych i ucha środkowego oraz pęcherza moczowego wśród kobiet znajduje się gmina Lubomierz, pod względem umieralności na złośliwą chorobę jesteśmy na piątej lokacie. Częstość zgonów z powodu nowotworów złośliwych pęcherzyka żółciowego i przewodów żółciowych zewnątrzwątrobowych „daje” mężczyznom trzecią lokatę, a kobietom - szóstą. Tyle mówią wyniki dwunastoletnich badań.

JANICE - LUBOMIERZ

Wietrzna pogoda i mróz nie przeszkodziły w zebraniu wiejskim w Janicach, odbywającym się pod wodzą sołtysowej IRENY REGI. Był też burmistrz i przedstawiciel Zarządu MiG Jarosław Szandurski. Narada trwała 45 minut i była jedną z najkrótszych w historii gminy. Głównie mówiono o największej bolączce mieszkańców, którą jest fatalny stan drogi łączącej Janice z Grudzą, którą poruszają się mieszkańcy do pól a także do kościoła w Grudzy. Burmistrz poinformował, że według zapewnienia Zarządu Dróg w Jeleniej Górze ten 800-metrowy odcinek zostanie wyremontowany latem przyszłego roku. Z innych tematów poruszanych podczas zebrania warto odnotować problem nieczynnej syreny

alarmowej miejscowej OSP, wapnowanie pól oraz zimowe utrzymanie dróg zapewniające Janicom kontakt ze światem. W zebraniu uczestniczył także sołtys zza miedzy - Grudzy, Edmund Morawski.

SEKRETARZ NA MARSZAŁKOWSKIEJ, BURMISTRZ NA WSPÓLNEJ.

15 i 16 grudnia w Warszawie jest Walne Zebranie i Zjazd Delegatów Unii Miasteczek Polskich, do której od 5 lat należy Lubomierz. Naszą gminę reprezentować będzie ELŻBIETA PAWŁOWSKA - sekretarz Urzędu. W tym samym czasie nasz burmistrz w Ministerstwie Budownictwa i Gospodarki Przemysłowej rozmawiać będzie na temat uzyskania środków finansowych na kontynuowanie budowy mieszkań przy ulicy Szpitalnej.

WIEŚCIZ LEŚNICZÓWKI

Leśniczy powiedział, że w tym roku nie będzie problemów z kupnem choinki. Ceny są ustalone ogólnie. Wycina się te drzewka, które są do przecięcia, rosną w miejscach, gdzie jest ich za dużo. Już na tydzień przed świętami można skutecznie spacer w kierunku leśniczówki i wrócić z pięknie pachnącą choinką.

Istnieje także możliwość nabycia opału. Najpierw trzeba się udać do leśniczego i wykupić fakturę. On wskaże miejsce w lesie, gdzie będzie sobie można „szykować drewno”. Za metr przestrzenny drobnicy płaci się 150 tys zł, opału iglastego - 270 tys zł, liściastego miękkiego - 260 tys, metr przestrzenny opału liściastego twardego kosztuje 310 tysięcy starych zł.

CZŁOWIEK ROKU

W plebiscycie „Słowa Polskiego” już od kilku miesięcy na pierwszym miejscu znajduje się **DARIUSZ MILIŃSKI**, dobrze znany wielu mieszkańcom naszej gminy artysta plastyk z Pławnej. O nim i jego grupie pisaliśmy już wielokrotnie. Uważamy, że powinien on zostać Człowiekiem Roku jako, że nieustannie czyni coś pożytecznego dla całej naszej gminy. Przykładem tego może być Mikołaj w Pławnej zorganizowany przez Darka i Jego grupę, podczas którego wszystkie dzieci otrzymały wartościowe paczki. Na zdjęciu wspaniałe postacie Mikołajów umieszczone przy drodze do Lwówka, wykonane też przez grupę Pławna 9. Darkowi serdecznie życzymy zajęcia pierwszego miejsca i zdobycia zaszczytnego tytułu „Człowieka Roku”. Trzymamy za Ciebie kciuki!!!

W redakcji można kupić za jedyne 20 gr piękne reprodukcje obrazów Darka Milińskiego wykonane w formie kartek imiennowych. Podarował nam je sam artysta. Dochód ze sprzedaży przeznaczymy na Muzeum Karguła i Pawłaka.

MIKOŁAJE W LUBOMIERZU

W tym roku było aż dwóch prawie świętych Mikołajów, którzy przybyli na zaproszenie Samorządu Uczniowskiego Szkoły Podstawowej w Lubomierzu i wszystkich obdarowali drobnymi

mi upominkami. Niektórym wręczyli potężne różgi. Z Mikołajami z poszczególnych klas wspólnie przemaszerowali przez miasto, słodyczkami poczęstowali pracowników Urzędu. Tutaj też wręczyli parę różg. Zapowiedzieli powrót za rok i podarowanie większych różg co poniekąd, jeżeli się nie poprawią...



NOWELIZACJA

Przewodniczący Rady MiG 5 i 6 grudnia przebywał na szkoleniu organizowanym przez Sejmik Samorządowy Gmin Województwa Jeleniogórskiego na Zamku Czocha. Głównym tematem były kwestie związane z nowelizacją ustawy samorządowej, która obowiązuje od 17 listopada br.

RENOWACJA ZABYTKÓW

6 grudnia nasz burmistrz wraz z burmistrzem Lubawki brali udział w posiedzeniu grupy roboczej pod nazwą: ochrona zabytków Euroregionu Nysa. Przy udziale czeskich partnerów poszukiwano sposobów na rozwiązywanie problemów związanych z renowacją zabytków obu miast. Lubomierz i Lubawka stanowią najcenniejsze układy architektoniczne województwa jeleniogórskiego i są w kręgu zainteresowań Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie. Nasze miasteczko zostało zgłoszone przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Jeleniej Górze do Ogólnopolskiego Programu Rewaloryzacji Miast.

GRYF BEZ WŁAŚCICIELA

Pomimo dużego zainteresowania telefonicznego i osobistego do przetargu baru „Gryf” w Pasieczniku nie doszło. Termin następnego przetargu ustalony będzie w najbliższym czasie. Zarząd RMiG postanowił obniżyć jego cenę o 1%.

PIĘCDZIESIĘCIOLECIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W PASIECZNIKU

Na 15 grudnia zaplanowano uroczystości związane z tym jubileuszem. Szerzej napiszemy o nich w następnym wydaniu naszej gazety.

KOMENDANT

Od 1 sierpnia bieżącego roku został na stałe mianowany na stanowisko Komendanta Komisariatu Policji w Lubomierzu aspirant ANDRZEJ PASZKOWSKI, który po ukończeniu szkoły aspirantów otrzymał równocześnie stopień aspiranta (chorążego). Gratulujemy i życzymy spokojnej i skutecznej służby. Od 20 listopada na tutejszym Komisariacie będzie nowy policjant.

Podczas ostatniego posiedzenia Rady MiG stwierdzono jednoznacznie, że potrzebny jest tu nowy samochód policyjny. Dzielnicowych poproszono o większy kontakt z sołtysami poszczególnych wsi. Popołudniowo-nocne działanie policji należy jeszcze uaktywnić.

FILM O ZABYTKACH

Można już kupować film o walorach tury-

stycznych miasta i gminy Lubomierz. Będzie on w sprzedaży w kiosku Państwa Andrzejczaków a także w naszej redakcji. Jest 50 kaset w języku polskim i 10 w wersji niemieckiej.

PRZEJĘCIE SZKÓŁ

Od 1 stycznia wszystkie szkoły podstawowe na terenie naszej gminy przechodzą pod opiekę i finansowanie Urzędu MiG. Ministerstwo Oświaty przekazało na ten cel subwencję w kwocie 1417.152 zł. Szkoły średnie nadal należeć będą do Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze. 13 grudnia o godzinie trzynastej dyrektorzy wszystkich placówek oświatowych z terenu gminy podzielił przy pomocy pani skarbnik przyznany ogólnie budżet.

WIEŚCI Z ZAKŁADU BUDŻETOWEGO CHODNIK

Zima trochę pokrzyżowała tempo prac przy budowie chodnika przy ul. 1 Maja. Dodatkowo trzeba było wykonać i połączyć studzienki, co wymagało rozkopania w poprzek jezdni. Poprzednie rury łączące studzienki były załamane, nie było drożności.

ZŁODZIEJE

Ukradziono przecinarkę do asfaltu wartości około 23 milionów starych zł z magazynu znajdującego się przy miejskim targowisku. Jest to bardzo poważna strata dla zakładu. Obecnie istnieje konieczność wynajmowania wyżej wymienionego sprzętu ze Lwówka. Kierownik zakładu prosi o wszystkie informacje, które mogą przyczynić się do odzyskania skradzionego sprzętu gwarantując całkowitą dyskrecję.

TARGOWISKO

Z powodu zmagazynowania na dotychczasowym placu targowym materiałów budowlanych, handel w czwartki odbywa się wzdłuż ulicy 1 Maja (od pawilonu spożywczego do kiosku). Ciekawi jesteśmy, co sądzą o takim miejscu targowym mieszkańcy Lubomierza.

AKCJA ZIMOWA

Zakład Budżetowy ma podpisaną umowę ryczałtową na odśnieżanie i posypywanie ulic na terenie naszej gminy z Urzędem MiG. Ze względu na dużą różnicę między kosztami odśnieżania a kwotą otrzymywaną za te usługi konieczne jest wykonywanie najniezbędniejszych prac, do których należy na przykład posypywanie stromych podjazdów i zjazdów.

OPAŁ

Za opał do kotłowni podlegających ZB zapłacić trzeba będzie do końca tego roku, a suma wynosi 260 milionów zł. Dla kierownictwa zakładu poważnym zmartwieniem jest to, czym ogrzewać się będzie mieszkania w styczniu. Zima wszak w pełni.

MIESZKANIA SOCJALNE

W okresie zimowym grupa remontowo budowlana przygotowywać będzie mieszkania socjalne przeznaczone dla lokatorów zalegających w terminowym placeniu czynszu.

ZALEGŁY REMONT

Wykonano zaległy od lat remont budynku przy ulicy Asnyka ocieplając strop.

JAK NAMIOT CZTEROOSOBOWY

Kierownictwo Zakładu apeluje o wykupowanie mieszkań. Dopóki istnieje możliwość dokonania wykupu na warunkach obecnie obowiązujących, to wartość mieszkania równa się ce-

nie namiotu czteroosobowego.

Środki transportu są sukcesywnie remontowane. W niedługim czasie po remoncie wyjedzie Star, bardzo potrzebny w transporcie. Już nie trzeba będzie wynajmować u innych.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

GOSPODAREK KOMUNALNYCH

Powstała sekcja branżowa Związków Zawodowych Gospodarek Komunalnych. Oprócz związkowców w spotkaniach uczestniczyć będą kierownicy zakładów komunalnych. Możliwe będzie wymienianie doświadczeń w rozwiązywaniu trudnych problemów związanych z działalnością zakładów komunalnych.

Z USC

Od początku bieżącego roku do 11 grudnia w lubomierskim USC zawarto 30 małżeństw.

W tym samym okresie zmarły 32 osoby.

Podczas tegorocznych świąt oficjalnie ślubować sobie będą dwie pary.

FERIE

Do ferii zostało jeszcze trochę czasu na wyłożoną naukę. Póki co już od 23 grudnia rozpoczyna się zimowa przerwa świąteczna w nauce, która potrwa do 1 stycznia włącznie. Termin ferii zimowych w naszym województwie ustalony został od 29 stycznia do 11 lutego 1996 roku.

SKLEP MOTORYZACYJNY

Został otwarty przy Placu Wolności 32 w Lubomierzu. Można w nim nabyć przeróżne części do samochodów produkcji krajowej. Na zamówienie klientów realizowane są także dostawy części do aut zagranicznych. W najbliższym czasie właściciele sklepu, Panowie: Muszyński i Kiełtyka planują wprowadzić do sprzedaży części do motorów i rowerów.

MEBLE ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

Można kupić na miejscu, w pawilonie GS. Jest w czym wybierać. Zapłatę można rozłożyć sobie na dowolne raty i spłacać je nawet w ciągu dwu lat.

KABARET „KOTY”

Dwa razy w tygodniu odbywają się próby lubomierskiego kabaretu o wdzięcznej i znaczącej nazwie „Koty”, którym kieruje Pani BARBARA URBANOWICZ. Występuje dziewięć uroczych dziewcząt, uczennice klasy Ib ZSOiZ. Wszystkie teksty są autorstwa Pani Barbary, która w najbliższym czasie do programu zamierza wprowadzić jeszcze niektóre bajki Michałkowa. A na razie dziewczyny przekonują:

- Otwórz sklepik albo załóż spółkę, wtedy w nosie będziesz ty miał szkółkę”

Aria wychowawczyni internatu brzmi mniej więcej tak:

„Te stare mury od stu lat tak bardzo straszą ucznia, lecz trzeba chodzić, bo kto wie, co zdarzyć może się”.

Program satyrycznie przedstawia życie szkoły i z pewnością spodoba się szerszej publiczności.

ANDRZEJKI

Różnie je obchodzono. W Pławnej Darek Miliński i jego grupa zbierali fundusze na Mikołaja dla wszystkich dzieci z wioski. Młodzież ze Szkoły Podstawowej bawiła się na dyskotecce zorganizowanej przez Samorząd Szkolny.

PUŁAPKI

Wszyscy starają się w różny sposób utrudnić życie złodziejom. Od tych najprostszych, jak instalowanie wizjerów w drzwiach, domofonów, po coraz bardziej wymyślne urządzenia i systemy alarmowe, czy też montowanie masywnych drzwi, pancernych szyb itp.

Obok tej fizycznej ochrony naszego mienia, Policja stosuje pułapki kryminalistyczne. Co kryje się pod tym pojęciem?

Są to wszystkie środki techniczne stosowane i podejmowane w czynnościach przez Policję, a więc urządzenia techniczne i środki chemiczne stosowane w celu niedopuszczenia do popełnienia przestępstwa, uniemożliwienie ucieczki, sfotografowanie osoby dokonującej czynu zabronionego przez prawo. Ze względu na przeznaczenie dzielą się one na sygnalizacyjne, znakujące, obezwładniające, rejestrująco-utrwalające oraz mieszane.

W praktyce policyjnej stosuje się je przeważnie w działaniach mających na celu ujęcie szantażysty żądającego okupu, powtarzających się kradzieży przedmiotów wartościowych (znakuje się je różnego rodzaju proszkami, pastami wykonanymi m.in. z substancji luminoforowych, dających fluorescencję w promieniach ultrafioletowych), określenie pobytu osoby niepożądanego w chronionym obiekcie oraz drogi poruszania się. W swojej pracy zawodowej stosowałem z dobrym skutkiem pułapkę fotograficzną. W prowadzonym rozpracowaniu operacyjnym, dzięki właśnie tej pułapce udało się ustalić sprawcę przestępstwa, który systematycznie przez kwartał dokonywał włamań z kradzieżą do sklepu. Po sfotografowaniu okazał się nim mieszkaniec Jeleniej Góry. Rozpoznali go ze zdjęcia policjanci z tej miejscowości.

Proponuję jednak wszystkim czytelnikom, aby stosowali skuteczne systemy i urządzenia sygnalizacyjno-alarmowe w myśl zasady, że lepiej zapobiegać przestępczości, aniżeli ścigać i karać sprawców. A jeżeli się to nie uda poprzez stosowanie pułapek, ujawniać przestępstwo w chwili, gdy jest ono dokonywane, wykrywać sprawców i udawadniać im winę.

asp. Ryszard Nowakowski

KRONIKA POLICYJNA

W nocy z 31.10/ 1.11. na ulicy I Maja miały miejsce dwa przestępstwa. Po uprzednim włamaniu z magazynu ZBGKiM w Lubomierzu skradziono piłę do cięcia asfaltu o wartości 2.305 zł oraz skradziono samochód marki Ford Fiesta o wartości 14.000 zł.

- W nocy z 09/10.11 włamano się do pomieszczeń magazynowo-garażowych ZPD w Lubomierzu, skąd skradziono 25m kabla miedzianego wartości 380 zł.

- W nocy z 25/26.11.95r dwaj bracia w wieku 13 i 17 lat włamali się do Szkoły Podstawowej w Pławnej Górnej, a następnie ze sklepu szkolnego skradli artykuły spożywcze o wartości około 280 zł.

- Następną noc w Pasieczniku miało miejsce włamanie do ciągnika siodłowego Volvo, z którego następnie skradziono radioodtwarzacz „Grundig” o wartości około 500 zł.

- W nocy z 02/03.12 95r włamano się także do sklepu spożywczego w Olesznej Podgórskiej, skąd skradziono alkohol i artykuły spożywcze o wartości około 3.500 zł na szkodę GS SCH w Lubomierzu.

- W nocy z 8/9.12 95r nieznanymi sprawcami włamano się do kiosku w Pławnej Dolnej, skąd skradł różne artykuły przemysłowe.

Aspirant Andrzej Paszkowski

STRAŻ MIEJSKA
POD PRĘGIERZEM

Pod koniec każdego roku dokonujemy zazwyczaj jego oceny. Dziś spróbujemy podsumować działalność tych, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo. Najpierw na baczność stawiamy strażników.

Umundurowani z herbem miasta są symbolem troski o bezpieczeństwo i porządek publiczny. W Polsce straże miejskie działają w 270 miastach licząc razem około 8 tysięcy umundurowanych funkcjonariuszy. Nasza lubomierska straż miejska to dwóch strażników - Mirosław Plotnicki - starszy inspektor straży i Krzysztof Demkowski - jej komendant. Pozytywna ocena działalności straży miejskiej została zaakceptowana przez Zarząd i Radę Gminy i Miasta podczas lutowej sesji. Pierwszoplanowym zadaniem jest gwarantowanie bezpieczeństwa mieszkańcom miasta a głównym atutem działalności - stała obecność na ulicach oraz podejmowanie interwencji w sprawach dotychczas zaniedbanych lub przeprowadzanych jedynie sporadycznie. Strażnicy często kilkakrotnie w ciągu dnia udzielali pomocy w drobnych sprawach życia codziennego, a także w polubownym załatwianiu drobnych sporów międzysąsiedzkich prowadzących do zagrożeni i długoletnich waśni uniemożliwiających prawidłowe egzystowanie w środowisku i społeczeństwie. I tak lubomierskich Karguli i Pawlaków „godzili” aż trzydzieści razy. Nie zawsze ich działania były oceniane pozytywnie, zwłaszcza przez tych, których „uhonorowali” karą, właściciele prywatnych posesji i obszarów podległych jednostkom administracyjnym. Doręczono 70 pism z nakazem uporządkowania i usunięcia nieprawidłowości. Dużym problemem jest sprawa pozbywania się nieczystości stałych i płynnych w sposób sprawiający najmniej kłopotów i kosztów i umieszczanie ich najczęściej w wyrobiskach i terenach zalesionych. Na terenie gminy zlokalizowano 12 nielegalnych wysypisk śmieci. Finanse czterech osób zostały „dzięki temu” uszczuplone o kwotę 80 zł. Może otwarcie miejskiego wysypiska w godzinach popołudniowych w znacznym stopniu rozwiąże ten problem. Handel w naszym mieście został uporządkowany i odbywa się w wyznaczonym miejscu. Efektem konsekwentnie prowadzonych w okresie wiosenno-jesiennym akcji porządkowych jest większa dbałość mieszkańców o ład w otoczeniu. Również ulice są lepiej oznakowane. Na rozwiązanie oczekuje jeszcze rozwiązanie ruchu w rynku i odpowiednie oznakowanie miejsc postoju. Nagminnym zjawiskiem jest wpuszczanie nieczystości płynnych do cieków wodnych w poszczególnych gospodarstwach sołectw. Pierwszoplanowym zadaniem dla strażników jest więc zlokalizowanie wszystkich wycieków i ustalenie sprawców i pisemne zobowiązanie ich do usunięcia zaniedbań oraz określenia terminów wybudowania prawidłowych pojemników. Nasze miasteczko jest specyficznym środowiskiem, w którym istnieje wysoki współczynnik bezrobocia powodujący stałe szerzenie się przestępczości, które z kolei demoralizująco wpływają na młodsze pokolenie. Częstym tego wizerunkiem jest spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, parkach, podcieniach arkad, komórkach. Zdarzają się nawet przypadki kradzieży lub ich próby w

KUPON NR 8/95
VIDEO "RAJ"
ALFRED CHWISZCZ
LUBOMIERZ
PL. WOLNOŚCI 33/3

Video
„Raj”
zaprasza
i
poleca

Po uporaniu się z całym mnóstwem przedświątecznych prac przyjdzie czas na odpoczynek w gronie rodziny, przed telewizorem. Tym, którzy wolny czas poświęcą na oglądanie filmów, polecam dziś:

„ZAKONNICĘ W PRZEBRANIU 2”

Kto obejrzał pierwszą część tej komedii, tego nie trzeba zachęcać do śledzenia dalszych losów „zakonnicy” granej przez Whoopi Goldberg - zdobywczynię Oscara dla najlepszej aktorki w filmie „Uwierz w ducha”. Tym razem rozśpiewane siostrzyczki z klasztoru św. Katarzyny nie mogą sobie poradzić z prowadzeniem szkoły rozwydrzonych nastolatków. Delonis zgadza się przywdziać habit i jako zakonnica uczyć w szkole śpiewu. Pomysłowo i sprytnie omijając religijne dogmaty przekształca klasę z piekła rodem we wspaniały chór... Dobra rozrywka na 103 minuty, dużo muzyki.

Właściciele wypożyczalni polecają filmy:

„Uliczny wojownik” - sensacyjny, „Leon zawodowiec”, „Głupi i głupszy”, „Krwawy sport 2”, „Maska śmierci”, „Ojcostwo”.

Dziś kolejny kupon z video „Raju”. Wystarczy wpisać swoje dane i przekazać do redakcji do 10 stycznia. Można wylosować ciekawy film.

Kolejnym zwycięzcą w naszym konkursie został tym razem Marek Kozak z Lubomierza, któremu serdecznie gratulujemy. Życzymy przyjemnych wrażeń przy oglądaniu filmu.

punktach sprzedaży - odnotowano dwa takie przypadki. Na prośbę i skargi mieszkańców sołectw zostały przeprowadzone kontrole świetlic i odbywających się tam dyskotek. Wyniki były różne, nie napawające optymizmem, jak na przykład w Popielówku.

22 lutego został przeprowadzony odłów bezpańskich psów przez PGKiM w Jeleniej Górze. Nie przyniósł on jednak widocznych zmian, gdyż „problem” nadal licznie i głośno wałęsa się po ulicach. Niewiele pomogło w „tym temacie” 28 pisemnych upomnień do właścicieli psów z nakazem odpowiedniego ich utrzymania (psów oczywiście).

Na terenie gminy i miasta pojawiły się reklamy funkcjonujących tu firm zawierające informacje o produkcjach i świadczonych usługach. Straż miejska dwukrotnie wspólnie z Sanepidem przeprowadziła kontrole w placówkach handlowych w związku z licznymi skargami dotyczącymi przeterminowanych produktów, braku cen na towarach i legalizacji wag. Ujawniono nieprawidłowości a winnych ukarano.

Straż współpracuje z policją wspólnie przeprowadzając działania prewencyjne, zabezpieczające porządek w miejscach zagrożeń publicznych np. imprez sportowych, Dni Lubomierza. Czas pracy strażników jest różny. Dwa razy w tygodniu są „uchwytni” od 7.30 do 15., w godzinach popołudniowych od 15.00 do 23.00 oraz nocnych od 20.00 do 4.00. Służby popołudniowe i nocne podejmowane są wówczas gdy istnieje realne zagrożenie bezpieczeństwa to jest w czasie odbywania się dyskotek, zamykania lokali lub imprez, podczas których niektórzy ich uczestnicy zdecydowanie się „ożywiają”. Licznie wystąpiły wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Z tego powodu 23 osoby otrzymały mandaty karne kredytowane na sumę 295 zł a 33 kierowców zapłaciło gotówkowo 377 zł. Ogólnie strażnicy sporządzili 2 wnioski do kolegium do spraw wykroczeń (pozytywne), 46 notatek służbowych, dziewięć razy zabezpieczali wypłatę zasiłków w MGOPS, wysłali 331 pism (poleceń, nakazów), wspólnie z policją pełnili 58 służb.

W niektórych egzemplarzach listopadowego wydania naszej gazety umieściliśmy ankietę dotyczącą oceny działalności Straży Miejskiej w Lubomierzu. Tych Czytelników, którzy jeszcze nie oddali nam wypełnionych druków, bardzo o to prosimy.

Na podstawie „Informacji z działalności Straży Miejskiej w Lubomierzu w okresie od 1 stycznia do 15 listopada 1995 roku” przedstawionej na Sesji Rady MiG opracowała JAGA

**ZAPRASZAMY
NA BAL SYLWESTROWY
do internatu ZSZOiZ w Lubomierzu
31.XII godz 20.00
Cena biletu dla jednej osoby 30 zł
(w tym niespodzianka)
BUFET NA MIEJSCU! GRA
ZESPÓŁ EX-KWERT. Bilety
można nabywać w kiosku Państwa
Andrzejczaków.
ORGANIZATORZY:
RADA RODZICÓW.**

„Słuchajcie słowa Bożego i uciecie się wprowadzać je w czyn”.

Te słowa zaczerpnięte z 5 księgi Mojżeszowej 31 rozdziału a 12 i 13 wersetu, stanowiły tytuł dwudniowego zgromadzenia obwodowego Świadków Jehowy, które odbyło się 11 i 12 listopada w Jeleniej Górze. Seria tych zgromadzeń trwa od października do lutego i odbywają się one na całym świecie.

W jeleniogórskim zjeździe wzięło udział około 1500 osób z terenu miasta i województwa, w tym z naszego. Celem programu było zachęcanie do praktycznego korzystania w życiu codziennym z rad zawartych w Słowie Bożym - Biblii. Najważniejszym punktem pierwszego dnia był niewątpliwie chrzest nowych współwyznawców, który odbywa się przez całkowite zanurzenie w wodzie. drugiego dnia szczególnym zainteresowaniem cieszył się wykład publicznego zatytułowany: „Dlaczego Biblia jest najlepszym przewodnikiem?” Przedstawiciele tej społeczności religijnej niezmiernie cenią sobie pouczenia zdobywane na większych zgromadzeniach. Teraz z niecierpliwością wyglądają będą zgromadzeń specjalnych, które odbędą się na wiosnę, a potem większych letnich, okręgowych. A.S.

Zarząd Gminy i Miasta w Lubomierzu zaprasza do uczestnictwa w II przetargu ustnym nieograniczonym w przedmiocie zbycia obiekту budowlanego (Bar „Gryf”)

w obrębie działki nr 224 o powierzchni 2300 m2 w Pasieczniku. Zgodnie z projektem planu zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Lubomierz przedmiotowa nieruchomości przeznaczona jest na prowadzenie działalności gastronomiczno-usługowo-hotelarskiej. Przetarg odbędzie się dnia 22 grudnia 1995 roku o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Lubomierzu.

**Ceną wywoławczą jest
kwota - 33.350,00 zł.**

Wadium należy wpłacić, w kasie UGiM w Lubomierzu najpóźniej do godziny 9.00 w dniu przetargu w kwocie równej 10% ceny wywoławczej, tj. 3.335.00 zł.

Bliższe informacje można uzyskać pod nr telefonu 133-166 w Lubomierzu.

PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU GMINY I MIASTA
W LUBOMIERZU
mgr Olgierd Poniżnik



Zakończyły się piłkarskie zmagania na krajowych boiskach. Teraz kilkutygodniowy zasłużony odpoczynek. Treningowy kierat ruszy ponownie pod koniec stycznia. Również nasza „STELLA” zasłużenie odpoczywa. Podsumowując zakończoną rundę należy ją ocenić jako udaną, choć początek rozgrywek był mniej pomyślny. Rozegraliśmy 11 spotkań odnosząc 6 zwycięstw, 1 mecz remisując i doznając 4 porażek. Szczególnie przykre były dwie minimalne porażki na własnym boisku z: „ISKRA” Łagów i „BAZALTEM” Sulików. Porażki te można jednak usprawiedliwić faktem, że przegraliśmy z dwoma prowadzącymi zdecydowanie w grupie drużynami. Nasza drużyna jest młoda, średnia wieku to 21 lat i przed nią duże możliwości. Wprowadzeni do „STELLI” juniorzy w pełni potwierdzają swą przydatność, wzrosły znacznie ich umiejętności techniczne i taktyczne, choć nie zawsze wystarcza im kondycja na 90 minut gry. I właśnie tu dużą rolę ma do spełnienia trener „STELLI” Mirosław LASKOWSKI. Właśnie od niego zależy, jak przepracuje z drużyną sezon zimowy, jakie wprowadzi elementy podniesienia wytrzymałości fizycznej. Pan Mirek jest trenerem o niewielkim stażu, nabywającym doświadczeń z sezonu na sezon. Mam nadzieję, że potrafi wykręcić z zawodników maksimum wysiłku, który zaowocuje na wiosnę dobrymi wynikami. W rundzie jesiennej w naszej grupie zdobyto 352 bramki. „STELLA” uzyskała w tej fazie rozgrywek 35 bramek, daje jej to średnią 3,2 bramki na mecz.

Młodzież „STELLI” zdobyła łącznie 55 bramek, co daje średnią 5,5 bramki na mecz. Rozegrała 10 spotkań, w 8 odnosząc zwycięstwa, zremisowała 1 mecz oraz przeżyła gorzkie porażki w 1 meczu. Jak wynika z uzyskanych wyników i miejsca w tabeli należy zakończoną rundę juniorów uznać za bardzo udaną. Czy wykorzysta nasza młodzieżówka szansę awansu do klasy wojewódzkiej? Trener Mirosław LASKOWSKI ma znakomity „materiał” piłkarski, szkoli go sumiennie, jest to przecież narybek drużyny seniorów. Nabyte umiejętności, odpowiednia dyscyplina, samozaparcie zawodników owocować będą w późniejszym okresie występów potwierdzając tezę „czym skorupka za młodu nasiąknie”. Zarząd MLKS „STELLA” apeluje do wszystkich młodych chłopców w wieku 12-14 lat pragnących poznać piłkarską przygodę i prosi o zgłaszanie się do trenera klubu. Zarząd „STELLI” serdecznie dziękuje wszystkim kibicom za kulturalny doping naszej drużyny, Straży Miejskiej i Policji za pomoc w zabezpieczeniu ładu i porządku w czasie spotkań piłkarskich. Pragniemy również podziękować lubomierskim sponsorom, którzy w tym sezonie finansowo wspierali działalność naszego klubu.

Stanisław Szóstak



SHALOM IZRAEL

27 października br., po około czterech godzinach lotu wylądowaliśmy z żoną na lotnisku Ben-Gurion. Czekal na nas koordynator IPA, Izaak Ritter, który już drugi dzień opiekował się czteroosobową grupą policyjną z Oddziału Prewencji KSP, którzy, jak ja z żoną, przybyliśmy do Izraela z rewizytą w ramach nawiązanych kontaktów IPA. Zostaliśmy z marszu włączeni do turystycznego programu opracowanego przez biuro sekcji izraelskiej IPA. Zwiedzając Ziemię Świętą jeździliśmy samochodem bussem z klimatyzacją, dwoma telefonami komórkowymi i małym barkiem.

Z Tel-Awiwu przez Jerozolimę, Pustynię Judzką zamieszkałą przez Beduinów dotarliśmy do rzeki Jordan, miejsca chrztu Chrystusa. Nie jest ono dostępne dla turystów i mieszkańców Izraela. Zwiedzenie tej zmilitaryzowanej strefy umożliwił nam komendant Policji Granicznej w Jerycho mjr Arazi, który ugościł nas nie tylko w koszarach ale i nad Morzem Martwym. Jedliśmy specjalne danie: pittę, hummus i oliwki. Piliśmy specjalnie, po arabsku parzoną kawę. W morzu zasolonym (30%) i depresyjnym (400 m ppm) zażywaliśmy kąpieli.

W następnym dniu odwiedziliśmy port Haifa, granicę z Libanem i miejscowości Drużów, którzy są lojalni wobec państwa i służą w Policji i wojsku (2 lata kobiety, 3 mężczyźni). W tym dniu na Haifie opiekował się nami przewodniczący IPA kap Danan. W następnych dwu dniach zwiedziliśmy Jerozolimę, która jest starożytną i obecną stolicą Izraela. Tutaj też nocowaliśmy w hotelu młodzieżowym. Zobaczyliśmy Stare Miasto z Bazyliką Grobu Świętego, Ścianą Płaczu i Górą Oliwną oraz Nowe Miasto (Knesset i Yad Vashem). W KGP zwiedziliśmy laboratorium kryminalistyczne, w którym zwróciliśmy uwagę na trzecie w świecie zbiory linii papilarnych. W odległości 10 km od Jerozolimy zwiedziliśmy Betlejem, gdzie komendant mjr Almalich ugościł nas wspaniałym obiadem i oprowadził po Bazylice Narodzenia Pańskiego. Miasto to ma być oddane Palestynie, ale bez grobu Racheli- „matki Izraela” leżącego na przedmieściu. To miejsce, po Ścianie Płaczu, jest najświętszym symbolem judaizmu. Wieczorem dotarliśmy do hotelu w Tyberiadzie nad Jeziorem Galilejskim. Po drodze podziwialiśmy góry Golan. W następnym dniu w drodze do Nazaretu zatrzymaliśmy się w fikcyjnym miejscu chrztu Chrystusa. Zostało ono zbudowane przez kibuc Kinneret, u ujścia Jordanu. W Nazarecie szef policji mjr Mermelstin oprowadził po mieście, bazarze i Bazylice Zwiastowania.

Po powrocie do Tel-Awiwu wieczorem w hotelu, w czasie uroczystej kolacji odbyło się oficjalne spotkanie z Zarządzeniem Sekcji Izraelskiej IPA. Kierownik grupy warszawskich policjantów, ppłk Mirosław Kaliszek podziękował za pobyt. Osobiście wystąpiłem również z toastem i przekazałem na ręce prezydenta IPA Daniego Tabiba drobne upominki i pozdrowienia od nowo wybranego wiceprezydenta sekcji polskiej IPA (R. Siewierski). Przeprowadziłem sympatyczną rozmowę z sekretarzem generalnym IPA, międzynarodowym I-szym wiceprezydentem IPA gen Haimem Szmulewiczem, który pochodzi z Krakowa i świetnie mówi po polsku. Zaprosił mnie na inne spotkanie, ale śmierć premiera pokrzyżowała te plany. Policjanci izraelscy byli zdziwieni, że polscy policjanci nie otrzymują w czasie służby darmowego posiłku, że nasi oficerowie nie dostają samochodów do prywatnego użytku i że nie mamy darmowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej. W Izraelu „drogówka” działa tylko z ukrycia, a policjanci za dodatkowe służby są osobno wynagradzani.

Następnie mój pobyt w Izraelu był typowo prywatny. Zwiedzałem szczególnie Tel-Awiw i okolice. Odwiedziłem salę IPA, gdzie spotkałem się z pierwszym prezydentem IPA w historii sekcji izraelskiej, 82 letnim Hanssem Schleimerem. Obecny prezydent IPA Dani Tabib jest siódmym z kolei. W czasie pobytu w Tel-Awiwie byłem obecny w miejscu zastrzelenia premiera Rabina. Pogrzeb oglądałem w telewizji.

W tej krótkiej relacji nie da się wszystkiego opisać, co wspólnie z małżonką przeżyliśmy w czasie pobytu w Izraelu. Szczęśliwie wylądowaliśmy na lotnisku w Warszawie i Wrocławiu 7 listopada br. Pobyt w Izraelu był możliwy w ramach działalności IPA.

nadkomisarz mgr Zdzisław Mirecki

Od redakcji: Autor tej relacji, nadkomisarz Zdzisław Mirecki jest członkiem IPA- International Police Association (Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji) jest uczuciowo związany z Lubomierzem - absolwent Liceum Pedagogicznego i administracyjnie gdyż pełni funkcję zastępcy Komendanta Rejonowej Policji we Lwówku Śl. Aktywnie pracuje też w naszej Radzie do Spraw Turystyki i Promocji Miasta i Gminy Lubomierz.



BOŻE NARODZENIE NA MAPIE ŚWIATA

Nazwa najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia posłużyła podróżnikom, odkrywcom do nazwania odkrytych zakątków ziemi nazwą tego święta. W zaciszu domowym, przy choince, przyswojmy sobie garść informacji o nazwach geograficznych związanych z tym świętem: o wyspach Bożego Narodzenia i o Ziemi Bożego Narodzenia.

WYSPA BOŻEGO NARODZENIA Jest najobszerniejszym (o powierzchni 359 km²) atolem suchym, jałowym, w środkowej części Oceanii, Polinezji. Wchodzi w skład archipelagu Line. Od 1979 roku należy do nowo powstałego państwa Kiribati. Została odkryta w 1777 roku przez Anglika J. Cooka i stała się posiadłością kolonii brytyjskiej. Panuje tu klimat równikowy ze średnią temp. miesiąc 25-28 stopni C i rocznej sumie opadów do 1500 mm. Roślinność na słabych glebach uboga. Na wyspie brak ssaków lądowych. Początkowo była ona bezлюдna, w 1973 roku mieszkało na niej 674 tubylców. Obecnie uprawia się tu palmę kokosową, ważną rolę odgrywa rybołówstwo

DRUGA WYSPA BOŻEGO NARODZENIA leży na Oceanie Indyjskim, około 400 km na południe od wyspy Jawy, wchodzi w skład terytorium zamorskiego Australii (od 1958 roku) o powierzchni 135 km², z 3,5 tysiącami mieszkańców (1979 r.)

ZIEMIA BOŻEGO NARODZENIA położona jest wśród lodowatych pustkowi Zatoki Koronacji w obszarze Arktyki Kanadyjskiej na południe od wyspy Wiktorii. Jeszcze na początku tego stulecia zamieszkiwali ten kraj Eskimosi Miedziani, którzy wiodli pierwotny, bardzo prymitywny tryb życia. Dziś jest tu inaczej. Miejsce łuków zajęły karabiny, a dawny sposób łowienia ryb na mielnicach przy pomocy trójzębnych włóczni został wyparty przez sieci rybackie. Lamliwe, pierwotne kajaki eskimoskie zastąpiono nowymi łodziami, dostosowanymi do lokalnych warunków. Myśliwi i ich rodziny śpią dziś pod namiotami z grubego, mocnego płótna żaglowego, a dawne namioty ze skór karibu używane są tylko w zimie, rzadziej budowane są domki śnieżne igloo. Do Eskimosów dotarła współczesna cywilizacja. Rząd kanadyjski otacza ich opieką. Życie na dalekiej północy - Ziemi Bożego Narodzenia jest trudne, ale mimo tego specyficzne i urokliwe.

opracował **HENRYK LANGE**

INFORMACJA DOMU KULTURY

- 25 listopada w klubie Domu Kultury odbyła się zabawa andrzejkowa z udziałem chóru parafialnego.

- W grudniowe soboty: 2, 9 i 16 od godziny 10.00 do 12.00 Dom Kultury organizuje dla dzieci „Gwiazdkowe spotkania” w lokalu biblioteki w Lubomierzu. Odbyły się już dwa takie spotkania.

2 grudnia uczestnicy wykonywali ozdoby choinkowe pod kierunkiem pani Rozalii Jakubcewicz. W trakcie twórczej pracy dzieci zapoznały się z różnymi legendami o św. Mikołaju i obejrzały bajkę pt. „Choinkowy pociąg”

9 grudnia na spotkanie została zaproszona pani Grażyna Cejko, absolwentka Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, która wprowadziła dzieci w świat „kolorowych tkanin”. Po zapoznaniu dzieci z podstawami techniki haftowania, na kawałkach płótna powstawały już ich własne, ciekawe kompozycje.

16 grudnia odbędzie się kolejne spotkanie gwiazdkowe, które rozpocznie się wspólną wyprawą dzieci z opiekunem po choinkę do leśniczówki. Program spotkania przewiduje przegląd kołęd i pastorałek w wykonaniu dzieci oraz wysłuchanie kołęd w wykonaniu chóru „Poznańskie słowiki” Stefana Stuligrosza (z płyty CD). Na zakończenie wspólne ubieranie choinki wykonanymi wcześniej ozdobami.

Dom Kultury wspólnie z Przedszkolem Miejskim organizuje dnia 22 grudnia o godzinie 13.00 wigilię dla osób samotnych.

dyrektor Domu kultury mgr Dorota Królikowska



JAK POWSTAŁO I DZIAŁAŁO SK PCK W LUBOMIERSKIM

W początkach Liceum Pedagogicznego działalność na rzecz ruchu czerwono-krzyskiego była spontaniczna, niezorganizowana, prymat wiodły organizacje polityczne, jak ZMP i ZMW.



Od 1962 roku opiekunem szkolnego Koła PCK w LP była mgr HALINA TABACZUK, organizująca pracę na bardzo wysokim poziomie, osiągając dobre wyniki. Później, przez wiele lat, od 1968 do 1990 roku tą organizacją opiekowała się mgr ZOFIA LEŚNIEWSKA-STOLARSKA. Z czasem SKPCK wzbogaciło metody i formy swojej pracy osiągając coraz lepsze wyniki i zajmując pierwsze miejsca w powiecie, a później w województwie, wygrywając eliminacje drużyn sanitarnych na zawodach początkowo powiatowych, następnie wojewódzkich. W 1987 roku drużyna sanitarna prowadzona przez mgr ADAMA KOSTECKIEGO zajęła drugie miejsce na eliminacjach krajowych. Do największych osiągnięć tej organizacji należy zdobycie II, VII miejsca w turnieju „Wiedzy o Zdrowiu” w skali kraju na zawodach w Toruniu przez uczennicę Danutę Hodun. Największą aktywnością wykazał się MK Honorowych Dawców Krwi istniejący w latach 1968 do 1992, który zapisał się złotymi zgłoskami w organizacji czerwono-krzyskiej oddając na cele lecznicze i humanitarne OKOŁO

DWIEŚCIE LITRÓW KRWI. Rocznie organizowano od 4 do 8 akcji i oddawano 15-20 litrów krwi. Za działalność czerwono-krzyską w różnych sekcjach, grupach, klubach szkoła i opiekunka SK PCK otrzymywała liczne dyplomy, odznaczenia, medale, puchary, nagrody rzeczowe. Dużym wyróżnieniem dla szkoły było udekorowanie odznaką II stopnia PCK Sztandaru Szkoły z okazji nadania jej imienia Aleksandra Kamińskiego. Piękne były apele, uroczystości, wieczornice, spotkania organizowane przez Klub HDK i SK PCK, bogate w treści humanitarne, ogólnoludzkie artystyczne, w których uczestniczyła cała młodzież oraz grono pedagogiczne z dyrekcją na czele. Wspierający i współpracujący z tą organizacją to prof WACŁAWA HARBRYCH, BARBARA URBANOWICZ, ANNA HORODECKA-SZÓSTAK, HALINA SŁAWIŃSKA, REGINA STĘPIEŃ, ANTONINA MALCZEWSKA - najbardziej zasłużona honorowa krwiodawczyni, MIROSLAW ONOSKO, TADEUSZ KOZAK, WŁADYSŁAW BONDARYK, DOROTA KRÓLIKOWSKA. Autorytetem dla tej organizacji jednocześnie wspierającym jej działalność był dyr. mgr KAZIMIERZ SIKORA.

Piękne i szlachetne były ważne akcje przeprowadzone przez aktyw, zarząd SK PCK i opiekunkę Koła, na rzecz Centrum Zdrowia Dziec-

LP I SN

ka, Pomnika Matki Polki w Łodzi, dla powoźnian w Płocku, na rzecz badań prowadzonych przez prof Tołpę. Ponad 20 razy z hasłem: „Uśmiech pod choinkę” wyjeżdżano z podarkami, zabawkami, programem artystycznym do Państwowego Zakładu Dzieci Kalek w Plakowicach. Wzruszające były spotkania ze starszymi paniami i chorymi w Domu Rencistów w Mirsku, które odbywały się dwa razy w roku z okazji Dnia Kobiet i Święta Matki. Lubomierzanki także aktywnie pracowały w PCK. Wspaniałą działaczką i organizatorką była ALICJA WOLSKA, KASIA LYSONIAK, MAŁGORZATA SZCZYGIEL, BOŻENA DZIKA, DOROTA POPRAWA, BOGUSŁAWA KNOP, BARBARA LAUDYŃSKA, ELŻBIETA PLUTO, AGATA STEFANISZYN a potem młodsze koleżanki: LABUŃ, ŚRODA, TABAŃSKA. Do aktywnych przewodniczących, od których częściowo zależały efekty i wyniki pracy społecznej należały siostry Teresa, Anna, Genowefa Kocik ze Świeżawy; Małgorzata i Teresa Trzajna, Janina Elżbieta Sondaj, Maria Rumak, Małgorzata Mistak, Beata Lichoń, wspaniała Terenia Pawłowicz z Jeleniej Góry, a najaktywniejsza z nich to Iwona Gwara z Mirska, delegatka wraz z opiekunką mgr ZOFIĄ STOLARSKĄ na VI Zjazd Wojewódzki. Następne przewodniczące i działaczki to Gabrysia Marciniak, Renata Soriela, Teresa Czuryło, Elżbieta Dudka. Organizacja społeczna, Szkolne Koło PCK w LP a następnie LWP i SN zapisała się złotymi zgłoskami i czynami, znaczącymi osiągnięciami w historii szkoły. Dowodem tego są liczne wpisy, podziękowania, listy pochwalne, dyplomy, odznaczenia, puchary, nagrody. A co z tą organizacją dzieje się obecnie?

ZOFIA STOLARSKA

PS. Nie mogę nie podać rodziny najbardziej zasłużonej w honorowym krwiodawstwie. Są to: śp ANTONINA MALCZEWSKA, która oddała około 8 litrów krwi i uzyskała odznaczenie „Zasłużony Honorowy Krwiodawca”, Wojciech Malczewski (oddał około 5 l krwi) i córka Maria Malczewska, która była także aktywną krwiodawczynią.

Od redakcji: Dowiedzieliśmy się, że na terenie naszej gminy jest wielu zasłużonych krwiodawców. Spróbujemy do nich dotrzeć. A może sami odwiedzą naszą redakcję? Serdecznie zapraszamy! Przypominamy, że dyżurujemy w każdą środę od 16.00 do 19.00.



PAMIĘTNY SYLWESTER

Każdy spędził choć jedną noc sylwestrowaną w taki sposób, że pamięta ją do dziś. O wspomnieniu poprosiłam Panią Stanisławę Gwóźdź, która tak mówiła: „Od 1 lipca 1950 roku pracowałam w Gminnej Radzie Narodowej w Lubomierzu i mój pierwszy tutaj Sylwester też był w tym roku. W budynku komisariatu policji mieszkał wtedy milicjant, Pan Paczyński, którego żona tak pięknie grała na akordeonie, że nie trzeba było orkiestry. A zabawy odbywały się w klubie, hotelu (budynek obok pawilonu GS), gdzie na I piętrze była sala taneczna, wyżej pokoje gościnne. Nosiło się wtedy przeważnie długie do kostek suknie, panowie obowiązkowo garnitury. Do klubu nie wpuszczano, jak ktoś był nieodpowiednio ubrany. Sale były pięknie udekorowane lampionami, a na zabawy chodziło wiele ludzi. W 1950 roku mieszkali tu Cyganie o nazwisku Knapik. Jak oni zawsze przyszli na zabawę, pięknie ubrani, zsunęli stoły, opłacili orkiestrę, która grała na ich życzenie. Byli bardzo bogaci, nawet ich wójt tu mieszkał. Ze wszystkimi żyli w zgodzie, ale na zabawie bawili się tylko w swoim gronie. Cyganki były odporne na zaloty lubomierzan, którzy z kolei bali się im narażać. Zabawy trwały do białego rana. Wszyscy składali sobie życzenia.”

PEWIEN CZTERDZIESTOLATEK,

który zastrzegł sobie anonimowość, tak powiedział: „Najbardziej pamiętam Sylwestra, kiedy nie ukończyłem jeszcze osiemnastu lat. Rodzice pozwolili mi na zaproszenie koleżanek i kolegów do siebie. Sami poszli na zabawę do sali teatralnej. Chata więc przynajmniej do 3,00 była wolna. Muzyka miała być z magnetofonu, taka najbardziej wtedy modna, big-beatowa. Zrobiliśmy naradę, na której ustaliliśmy składkę i przydzieliliśmy zadania do wykonania każdemu. Najbardziej zależało mi na obecności koleżanki z sąsiedztwa, w której już od dłuższego czasu podkochiwałem się skrycie. Ona była nieco młodsza ode mnie, bardzo płochliwa i wstydliva. No i tak po szumnych i żmudnych przygotowaniach nadszedł wreszcie ten upragniony wieczór. Nastroj wspaniały, dobra muzyka, świetne towarzystwo. Wszyscy bawili się wspaniale. Kilka razy z nią tańczyłem. Potem wybiła północ, zaczęło się składanie życzeń, ktoś przemycił parę butelek alkoholu. Jeden z kolegów wypił nieco za dużo, bo w pewnym momencie oświadczył wszystkim nakładając plecak, że on ma już w czubie i musi udać się do Afryki w poszukiwaniu much tse-tse. Nie pomogły przekonywania, wrócił tuż nad ranem i powiedział: „cholera, ktoś był przede mną, już wszystkie wyłapał, ale na drugi raz to mu się nie uda”. Udało mi się wtedy pocałować sąsiadkę. Do dziś to czuję...”

JAGA



**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO SKLEPU MOTORYZACYJNEGO
W LUBOMIERZU przy PLACU WOLNOŚCI 53.**
OFERUJEMY CZĘŚCI SAMOCHODOWE DO AUT PRODUKCJI KRAJOWEJ
REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA NA CZĘŚCI
DO KAŻDEGO SAMOCHODU WYPRODUKOWANEGO ZA GRANICĄ.
Ceny konkurencyjne!!! Sklep czynny od poniedziałku do soboty.
WŁAŚCICIELU SAMOCHODU! PRZYJDŹ DO NAS!
DZIĘKI TEMU TWÓJ SAMOCHÓD CIĘ NIE ZAWIEDZIE!





Lubomierska Kronika Towarzyska



WSZYSTKIM swoim wiernym Czytelnikom świąteczno-noworoczny przepiękny bukiet najwspanialszych, możliwych do spełnienia życzeń, niezapomnianej, szampańskiej zabawy sylwestrowej, owocnej współpracy życzy redakcja „Samych Swoich”

BURMISTRZOWI OLGIERDOWI PONIŻNIKOWI
urokliwej zimy, słonecznej wiosny, umiarkowanie ciepłego lata, złocistej jesieni, noworocznie życzy redakcja

KRYSI I JURKOWI ANDRZEJCZAKOM
gorące podziękowania za dotychczasową współpracę wraz z mnóstwem życzeń świąteczno-noworocznych składa redakcja

BEZINTERESOWNYM KOLPORTEROM „SAMYCH SWOICH”
gorące dzięki za dotychczasową współpracę, a w serdecznych życzeniach na przyszły rok, prośbę o dalsze jej rozprowadzanie przekazuje redakcja

EWIE BASZAK
z okazji Imienin i 40 rocznicy Urodzin wszelkie możliwe serdeczności przekazują współpracownicy

Z okazji Świąt i Nowego Roku
wszystkim pacjentom najserdeczniejsze życzenia przede wszystkim zdrowia, pogody ducha, więcej uśmiechów i wyrozumiałości składa biały personel lubomierkiej przychodni

ADAMOWI PIĄTKOWI z okazji Imienin
i ANDRZEJOWI PILICHIEWICZOWI
z okazji Urodzin najgorętsze z gorących, najserdeczniejsze z serdecznych, najcieplejsze z ciepłych życzenia przekazuje cała zgraja Pilichajów.

MIECI PILICHIEWICZ z okazji Imienin
spełnienia wszelkich marzeń i pragnień życzą współpracownicy

Zdrowych, pogodnych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku wszystkim swoim klientom życzy Bank Spółdzielczy w Lubomierzu

Z okazji zbliżających się Świąt i Nowego Roku najemcom lokali użytkowych i mieszkalnych ciepła domowego, braku jakichkolwiek usterek, zrealizowania planów życzy Zakład Budżetowy GKIM w Lubomierzu

Zarząd MLKS „Stella” świąteczne i noworoczne życzenia: wszelkiej pomyślności, powodzenia w życiu osobistym i rodzinnym, sukcesów w nauce i pracy zawodowej składa wszystkim zawodnikom oraz trenerowi MIROŚLAWOWI LASKOWSKIEMU. O przyjęcie życzeń z tej samej okazji prosi też burmistrza Miasta i Gminy Pana OLGIERDA PONIŻNIKA, oddanego kibica „Stelli” oraz człowieka rozumiejącego sprawy sportu naszej gminy. Życzenia kierujemy także do wszystkich radnych wraz z Ich przewodniczącym Panem BRONISŁAWEM DOWGIAŁOWICZEM, by w tym nadchodzącym Nowym Roku spełniły się wszystkie marzenia i pragnienia, by sprawy zasobności kiesy gminnej nie spędzały Wam snu z powiek.
Zarząd Klubu „Stella”

MALGOSI KOZAK z okazji Urodzin
dobrych ocen w szkole, słońca i radości w każdym dniu, spełnienia marzeń życzą Rodzice i rodzeństwo.

Życzę sobie i wszystkim bliskim, by w nadchodzącym roku nasze portfele zawierały tyle pieniędzy, ile nam potrzeba. M.K.

Nauczycielom wypląt o wymiarze średniej krajowej życzą nauczyciele.

Drogim Rodzicom i Dziadkom (Stokrotce i Staremu Wiarusowi) z okazji 49 rocznicy ślubu wzajemnej miłości, zrozumienia, powodzenia, zadowolenia w każdym dniu, przede wszystkim zaś zdrowia i wytrwałości życzą wszyscy bliscy.

MAGDZIE i GRZEŚKOWI, którzy 30 grudnia nalożą ślubne obrączki zyczenia, aby nigdy nie zabrakło im ochoty od szczęścia: zrozumienia, tolerancji, spełnienia zamierzeń składają przyjaciele

Wszystkim ofiarodawcom, sponsorom, a w szczególności p. DARIUSZOWI MILIŃSKIEMU serdeczne dzięki za organizowanie wielu imprez kulturalnych w Pławnej oraz za zaproszenie św. Mikołaja, który obdarował paczkami dzieci z całej wsi - radny, rodzice i wdzięczne dzieciaki

WSZYSTKIM ODBIORCOM naszej tarcicy i wyrobów SERDECZNIE DZIĘKUJEMY za dobrą współpracę w 1995 roku
Zakład Przemysłu Drzewnego w Lubomierzu.

Za owocną współpracę w 1995 roku SERDECZNIE DZIĘKUJEMY DYREKCJI ZAŁOGOM Nadleśnictwa we Lwówku Śl. i Świeradowie
Zakład Przemysłu Drzewnego w Lubomierzu

SŁAWOMIROWI JANCZAKOWI I JEGO ZAŁODZE za przygotowanie tablic do gry w koszykówkę w Maciejowcu i Pasieczniku serdecznie dziękuję burmistrz wraz z grającymi

Podobne podziękowania skierowane są do spółki pracowniczej „Agrowar” sp z o o Przedsiębiorstwo Wielobranżowe W Lubomierzu za zrobienie wysięgników stojaków do tablic koszykarskich.

Pani z Chmielena,
która nie chciała podać swego nazwiska gorące podziękowania za pomoc w odnalezieniu ukochanego psa składają Iza, Mareczek, ich rodzice i Dziadkowie.

LUBOMIERSKIM STRAŻNIKOM
KRZYSZTOFOWI DEMKOWSKIEMU I MIROŚLAWOWI PŁOTNICKIEMU
za to, że byli wspaniałymi Mikołajami gorąco dziękują i zapraszają za rok uczniowie Szkoły Podstawowej w Lubomierzu

PANU MIECZYŚLAWOWI LISOWICZOWI
za społeczne wykonanie wielu fachowych prac na rzecz miasta w 1995 roku i w przeszłości SERDECZNE PODZIĘKOWANIA składa burmistrz Olgierd Poniżnik

*Czytelnikowi „Samych Swoich” - mieszkańcowi drogiego mi Lubomierza - miasta szkolnych lat mojej łony - z serca pozdrawiam
Jana Miodaka
10 listopada 1995*



Mieszkańcom Lubomierza, czytelnikom „Samych Swoich” stowżycielom jedynego najbardziej na świecie sympatycznego muzeum Pawlaka i Łargula wyraży niestojącej sympatii i świątecznych serdeczności z okazji Bożego Narodzenia'95



*śle
Sylwester Chęciński*

SAMI SWOICI

ADRES REDAKCJI: 58-536 Lubomierz, Plac Wolności 21. Tel. 133673 Zespół redakcyjny: Jadwiga Sieniuc - redaktor naczelna, Mirosław Plotnicki, Wojciech Wachowicz. Współpracują: Henryk Lange, Stanisław Nowotny. Dyżur w każdą środę w godzinach od 16-19 w siedzibie redakcji. Wpisywanie tekstów - J. Sieniuc. Skład i skanowanie Oficyna Wydawnicza „LOG-PRESS” Lubań, ul. Podwałe 7, tel. 67-00. Druk: Poligrafia T. Duma, Lubań ul. Zgorzelecka 11, tel. 22-24. Nakład 500 egzemplarzy. Cena 1,00 zł. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i koniecznych zmian stylistycznych w nadsyłanych materiałach. Czytelników prosimy o listy. Numer zamknięto 11 grudnia 1995 r.



SZKOŁA PODSTAWOWA W LUBOMIERZU

organizuje

Kurs podstaw obsługi komputera IBM PC

Kurs przeznaczony jest zarówno dla osób, które już zetknęły się z komputerem, jak i dla tych, którzy nie mieli jeszcze z nim nic wspólnego.

Program kursu obejmuje:

- obsługę programu Norton Commander (najpopularniejszego w Polsce programu ułatwiającego obsługę komputera);
- obsługę edytora tekstu TAG (umożliwiającego wykorzystanie komputera, jako maszyny do pisania z możliwością wykorzystania różnego kroju czcionek, wielokrotnego poprawiania tekstu i innymi możliwościami, których nie ma żadna maszyna do pisania);
- obsługę programu antywirusowego MKSVIR (wykrywającego wirusy komputerowe i chroniącego komputery przed ich działaniem);

Kurs będzie odbywać się w godzinach popołudniowo-wieczornych w pracowni komputerowej Szkoły Podstawowej w Lubomierzu.

Kurs obejmuje 30 godzin nauki.

Każda osoba ma zagwarantowane osobne stanowisko pracy.

Ilość miejsc bardzo ograniczona.

Zapisy przyjmuje sekretariat Szkoły - ☎ 133-112.

Planowane są również kursy specjalistyczne: obsługa Windows 3.1, obsługa pakietu zintegrowanego WORKS 3.0 (edytor tekstu, arkusz kalkulacyjny, baza danych), - wymagana znajomość podstaw obsługi komputera.

Serdecznie zapraszamy.

PODZIĘKOWANIE
REDAKCJA „Samych Swoich”
SERDECZNIE DZIĘKUJE
ZAKŁADOWI PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
I JEGO DYREKTOROWI
SŁAWOMIROWI JANCZAKOWI
*za drewno do ogrzewania zimnego pomieszczenia
naszej siedziby.*



PODZIĘKOWANIE

Samorząd Szkoły Podstawowej w Lubomierzu

bardzo serdecznie dziękuje

za upominki do paczek mikołajkowych.

Dzięki ofiarodawcom:

właścicielom "Kuźni", cukierni, „Warkopu”,

Państwu : Andrzejczakom, Gąsiorowskiemu, Strzelcom, Kozielskim;

Paniom: Ewie Rypule, Jolancie Kamińskiej, Elżbiecie Wołoszyn,

Janinie Łuczko;

Panom: Wojciechowi Szymczyszynowi, Mieczysławowi

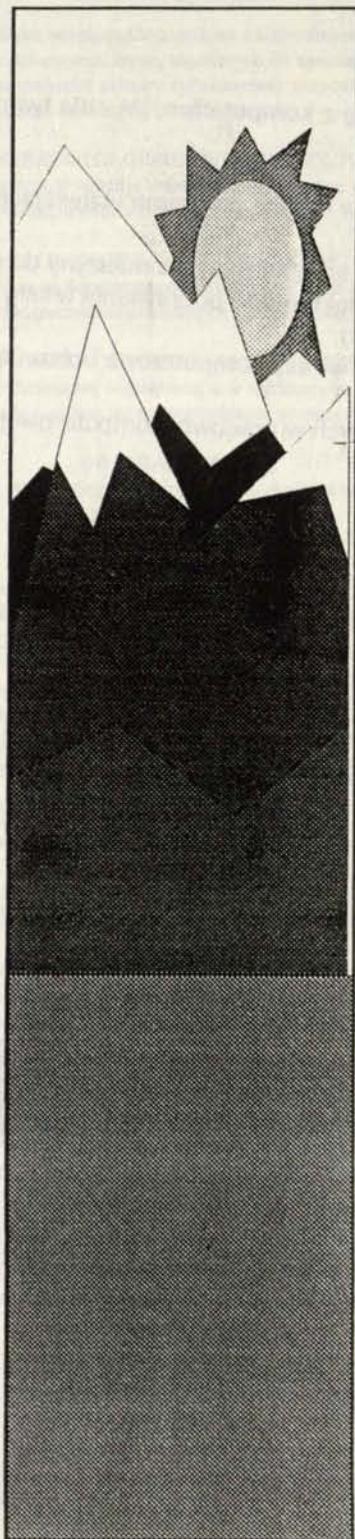
Małagockiemu, Edwardowi Kiełtycie, Adamowi Muszyńskiemu, Stanisławowi Chorzępie,

lubomierskiej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”

uczniowie klas 4-8 naszej szkoły otrzymali paczki od Mikołaja, które sprawiły im mnóstwo radości i pozwoliły ufać w to, że ludzie o dobrym sercu w Lubomierzu jest sporo.



1996 "Sami Swoi"



Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29			

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					